

# OBI, złote naboje (ft. Vitali)

Gdy wchodzimy na głośniki głośniejszy hałas Rolls Royce,  
Wciąż zdany na siebie, dzisiaj nie stać mnie na bongo  
To nie moje naboje w kolorze - złoto  
Pakuje się w biznes głęboko, no ale po co  
Świat jest taki jakim zastałem go wcześniej  
Został 1 strzał jak ostatni człowiek w tym mieście  
Gdy jestem sam to napadają mnie pretensje  
Że do pobytu w rajku można wybrać lepsze miejsce

Wyjmuje rewolwer z kabury jakbym stracił mój dobytek  
Choć grodzą kamienne mury i tak nie wypada krzyknąć  
Nazwani grupą samotnych, a nie doliczę się dziwek  
Kręcą się jak samoloty wokoło naszych używek

Zarzucaj mi towar który zwali z nóg  
Jestem tu i znowu czuję level większy luz  
Nie widzę poza tobą nic, ale wybacz mi ból  
Bo się znieczulałam sam kiedy nie widzę wyjścia w chuj

No i ponownie mogę wzbić się w czasoprzestrzeń zła  
Gdzie złoty pocisk to alkohol i MDMA  
Nie patrz na zegar bo w końcu znowu cię wyprzedzi czas  
Ja się zaszywałam znowu tam gdzie mnie nie słyszy świat

Gdy wchodzimy na głośniki głośniejszy hałas niż Rolls Royce,  
Wciąż zdany na siebie, dzisiaj nie stać mnie na bongo  
To nie moje naboje w kolorze - złoto  
Pakuje się w biznes głęboko, no ale po co  
Świat jest taki jakim zastałem go wcześniej  
Został 1 strzał jak ostatni człowiek w tym mieście  
Gdy jestem sam to napadają mnie pretensje  
Że do pobytu w rajku można wybrać lepsze miejsce

Już nie pytam ludzi co jest grane  
Już nie pytam ludzi bo jest przejebane  
Tyle razy słyszałem że obok będą  
A czuję się jak bym grał rolę w "Jestem legendą"  
Zamknąłem bramy w których przyszło się wychować mi  
Nie czuły na krzyk się nauczyłem żyć  
4 ściany świadomości odcinają mnie od ludzi  
I nie pamiętam gdy odpłynąłem lecz nie chce się budzić  
Przygotowany na wszystko co niesie los  
Złote naboje schowane na wieczne zło  
Wieczny deficyt emocji 2? głośności  
Tego co w szarej przeszłości- nękało mnie

Gdy wchodzimy na głośniki głośniejszy hałas niż Rolls Royce  
Wciąż zdany na siebie, dzisiaj nie stać mnie na bongo  
To nie moje naboje w kolorze - złoto  
Pakuje się w biznes głęboko, no ale po co  
Świat jest taki jakim zastałem go wcześniej  
Został 1 strzał jak ostatni człowiek w tym mieście  
Gdy jestem sam to napadają mnie pretensje  
Że do pobytu w rajku można wybrać lepsze miejsce